

MIECZYŚLAW KOPCZYŃSKI

ur. 1925; Woźuczyn

Tytuł fragmentu relacji	Żydzi w Kryłowie
Zakres terytorialny i czasowy	Kryłów; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kryłów, bożnica, synagoga, Żydzi, sklepy żydowskie

Żydzi w Kryłowie

W Kryłowie była bożnica. Tam było dużo Żydów w Kryłowie, oni mieli bożnicę. Bożnica była tu jak się szło na ten rozdół - co ta drożyna szła do Buga. Bug tam, tu byli te sklepy – Szczucki, Szutowski - i zaraz była bożnica ło tu ło. Tam był zaraz taki sklep z wędliną, knajpa była, to Szczuckiego była ta knajpa, a tam było Żydów bardzo dużo. Oni tam wszystko mieszkali, o tam nad tamtym Bugiem, tam co te uliczki. Tam takie byli ich domy, jak ta poczta, co tu Antnioniuk mieszkał, od Baryluka, wzdłuż [drogi], te ich domy stali, jeden przy drugim, jeden przy drugim. Tylko tyle, że przegradzał tam Szczucki - miał ten sklep i Szutowski miał, a to byli wzdłuż drogi całej Żydy. I po tej stronie też, jak ta figura jest – od tej figury pod sam kościół i później organistówka i tam zaraz znów żydowskie było i tam tych Żydów było dużo. Z trzysta rodzin ich było czy coś. Tam mało było Polaków, tam byli tylko Żydzi i prawosławnych trochę. Żydzi przeważnie mieli sklepy obuwnicze, mieli żelazne sklepy. Na przykład tu był taki obuwniczy sklep, tu zaraz, na przeciwko kościoła. Jak już Żydów nie było, skądś się wziął jeden człowiek, to on tu rozebrał i zaraz sobie swój dom postawił na tym miejscu - szybko, od razu pobudował dom na tym żydowskim placu. Tam i krawieckie było, szklarskie, co chciałeś. Łokciowy sklep to Brandzia była taka, to ona miała sklep z towarami łokciowymi, bo to wszystko teraz gotowe jest, a kiedyś nie - materiały się kupowało i szyć, a tam ich było dużo tych krawców. Tam poczekałeś i już masz spodnie uszyte, nie tak o, żeś przywiózł i dłuższy czas musiałeś czekać. Aj waj i już zrobione.

Data i miejsce nagrania	2004-03-07, Górka Zabłocie
Rozmawiał/a	Marcin Kwiatkowski
Transkrypcja	Marta Kubiszyn, Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"